

Znikną wszystkie miejsca parkingowe z fragmentu al. Wyzwolenia. Jest pomysł na inny parking

ANDRZEJ KRAŚNICKI JR 22 stycznia 2020



Wizualizacja al. Wyzwolenia po przebudowie. Widok w stronę Niebuszewa ze skrzyżowania z ul. Lubomirskiego (dokumentacja projektowa)

Nie będzie miejsca na parkowanie na chodniku po modernizacji torów, jezdni i chodników na części al. Wyzwolenia. Na drzwiach kamienic ktoś rozwiesił alarmujące plakaty. Czy alternatywą może być pobliski, nieco zapomniany parking?

Chodzi o odcinek al. Wyzwolenia od ul. Lubomirskiego do ronda Giedroycia. Przejdzie gruntowną przemianę w ramach modernizacji całej trasy tramwajowej od al. Niepodległości przez al. Wyzwolenia aż do Dworca Niebuszewo. Na odcinkach, gdzie tory poprowadzone są jezdnią, przebudowana zostanie cała ulica, łącznie z chodnikami.

Co się zmieni na al. Wyzwolenia

Projekt nie jest tajemnicą. Zaprezentowaliśmy go na szczecin.wyborcza.pl w styczniu 2018 roku [w artykule „Dodatkowe zakrety, przystanki, buspasy, drogi rowerowe. Mamy projekt przebudowy torowisk”](#). Do przetargu było jednak daleko. Teraz wiadomo już, że zostanie ogłoszony w najbliższych tygodniach. I dopiero teraz emocje zaczyna budzić pomysł na wspomniany odcinek.

Nie jest przesadą stwierdzenie, że przebudowa zostanie przeprowadzona od ściany do ściany kamienic stojących po przeciwnych stronach ulicy. Znacząco zmieni się też organizacja ruchu.

I tak na zbudowanych od podstaw torach wyznaczone zostaną pasy dostępne tylko dla tramwajów i autobusów. To skończy wreszcie problem samochodów, które stojąc na torach, korkują w szczycie tramwaje jadące w kierunku ronda Giedroycia. Kilkanaście aut blokuje często kilka tramwajów wiozących kilkaset osób.



Tramwaje stojące w korku na al. Wyzwolenia Andrzej Kraśnicki jr



Aleja Wyzwolenia. Tramwaj w korku Olaf Nowicki

Ruch samochodów odbywać się będzie tylko jednym pasem w każdą stronę. Na wysokości skrzyżowania z ul. Lubomirskiego przystanki tramwajowo-autobusowe będą typu „wiedeńskiego”, czyli z wyniesioną jezdnią dla aut. To spowolni ruch i jednocześnie ułatwi wsiadanie i wysiadanie z pojazdów komunikacji miejskiej. Tego typu przystanki są na ul. Arkońskiej.

Obok jezdni – w obu kierunkach – powstaną drogi rowerowe. Między nimi a ścianami kamienic ułożony zostanie nowy chodnik.



Wizualizacja al. Wyzwolenia po przebudowie. Widok w kierunku Niebuszewa ze skrzyżowania z ul. Lubomirskiego projekt

Jest obok pusty parking

Te zmiany oznaczają, że jezdnia z torami będzie nieco szersza niż dziś (obecnie jest za wąska, by już teraz wprowadzić PAT, bo dla aut pozostanie za mało miejsca). W konsekwencji zostaną wycięte nieliczne już przedwojenne drzewa rosnące wzdłuż tego odcinka al. Wyzwolenia. Nie będzie też już miejsca na parkujące na chodnikach po obu stronach jezdni auta. Potencjalną przestrzeń dla nich zabiorą drogi rowerowe, dzięki którym powstanie już cały ciąg od ul. 3 Maja po Niebuszewo.

I to właśnie wykasowanie miejsc parkingowych zaczyna budzić emocje (jak zresztą przy każdej przemianie szczecińskich ulic i placów). Obecnie na chodnikach parkuje około 40 samochodów.

Są to auta mieszkańców kamienic. Dotarła już do nich wiadomość o tym, jak będzie wyglądać aleja po przebudowie. Na bramach pojawiły się plakaty z wizualizacją i zachętą do wysyłania do Urzędu Miasta listów protestacyjnych.

– Przestrzeń nie jest z gumy – zauważa radny Przemysław Słowik, który widzi pewne rozwiązanie problemu.

Jest nim mało znany parking, który jest na tyłach Szczecińskiego Domu Sportu, od strony ulicy Unisławcy.

– Obecnie jest wykorzystywany prawdopodobnie przez prywatny podmiot, nie jest nawet dostatecznie oznakowany informacją, że jest tam płatny parking – wyjaśnia radny. – Ponieważ jest to teren miasta, można by zamienić go w parking publiczny na około 50 aut. Pozwoliłoby to zrekompensować redukcję miejsc parkingowych przy al. Wyzwolenia, a jednocześnie wykorzystano by przestrzeń, która obecnie jest w większości pusta. Przejście z parkingu do al. Wyzwolenia to w najdłuższym możliwym wariantcie jakieś 300 metrów. Złożyłem interpelację z pytaniami w sprawie tego terenu i możliwości jego przeznaczenia pod publiczny parking.

Miejsce na sąsiedniej ulicy

Kiedy radny ogłosił pomysł na swojej stronie na Facebooku, jeden z komentujących zauważył, że ktoś prowadzi tam jednak działalność gospodarczą.

– Pan siedzący w zdewastowanej budzie nie był w stanie określić, na jakiej zasadzie odbywa się tam parkowanie. Nie widzę tu żadnej przedsiębiorczości. Bardziej wygląda to na trwanie poprzez zasiedzenie – odparł radny, załączając zdjęcia pustawego parkingu.

Alternatywą może być też ulica Lubomirskiego, łącząca al. Wyzwolenia z ul. Staszica. Po przebudowie alei będzie można stąd wycofać autobusy linii 87. Te będą mogły z ulicy Felczaka pojechać aleją Wyzwolenia krótszą trasą przez rondo Giedroycia, bez krążenia przez wspomnianą ulicę. Dziś jest to niemożliwe z powodu kłopotów z geometrią jezdni na skrzyżowaniu ul. Felczaka z al. Wyzwolenia oraz brakiem możliwości zatrzymania się na przystanku tramwajowym przy rondzie. Między krawężnikami jest tam zbyt mało miejsca, by mogły wyminąć się dwa autobusy. Wycofanie autobusów z ul. Lubomirskiego umożliwi np. parkowanie po obu stronach ulicy czy też wprowadzenie ruchu jednokierunkowego i parkowanie ukośne.